

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun
Sędziowie:	SSA Walter Komorek (spr.) SSA Adam Jewgraf
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **S. Z. i Z. Z.**

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt I C 82/12

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązuje pozwanych S. Z. i Z. Z. do złożenia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, w formie aktu notarialnego, oświadczenia woli, mocą którego pozwani przenoszą na powoda J. M. wynoszący 1/2 części udział w prawie własności nieruchomości zabudowanej, położonej w P., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), a dalej idące powództwo oddala, znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;**
- nakazuje pozwanym, aby uiścili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2.000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu;**
- oddala dalej idącą apelację;**
- znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- nakazuje pozwanym, aby uiścili solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2.000 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji.**

UZASADNIENIE

Powód J. M. domagał się nakazania pozwanym S. Z. i Z. Z. złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powoda prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w P., składającej się z działki gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 1 sierpnia 2008 r. wraz ze swoją żoną S. M. darowali swojej córce S. Z. i mężowi córki Z. Z. przedmiotową nieruchomość, która w wyniku wpisu dokonanego dnia 3 grudnia 2010 r. obejmuje również działkę (...) stanowiącą własność pozwanych i nie objętą umową darowizny. Dnia 9 października 2010 r. zmarła S. M.. J. M. zaznaczył przy tym, że sporna nieruchomość nigdy nie została pozwanym wydana. Wobec zaś skrajnego pogorszenia się stanu majątkowego powoda oraz regresu jego stanu zdrowia koniecznym było odwołanie darowizny na podstawie art. 896 k.c., co z kolei uzasadnia żądanie pozwu. Z ostrożności procesowej powód zaznaczył, że od czasu śmierci S. M. zachowanie pozwanych uległo zmianie i stało się rażąco niewdzięczne wobec powoda, w szczególności pozwani odmówili opiekowania się powodem, żądając za czynności pielęgnacyjne pieniędzy, nachodzili powoda i straszili go usunięciem z nieruchomości. Dodatkowo bez zgody powoda Z. Z. samowolnie zameldował się w przedmiotowej nieruchomości i groził wprowadzeniem się do budynku. Pozwany zniszczył nadto ogrodzenie posesji i twierdził, że wbrew pozwanemu przeprowadzi gruntowny remont nieruchomości. Pozwani odmawiają również powodowi prawa korzystania z pomieszczeń gospodarczych przynależnych do spornej nieruchomości. W konsekwencji również na gruncie art. 898 § 1 k.c. uzasadnione było odwołanie darowizny. Jednocześnie powód stwierdził, że działa zarówno w swoim imieniu, jak i imieniu S. M..

Pozwani S. Z. i Z. Z. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając, pozwani potwierdzili fakt dokonania darowizny, wskazali przy tym, że nieruchomość została im wydana, co potwierdza treść umowy darowizny. Zakwestionowali fakt jakiegokolwiek zmiany stanu majątkowego powoda (w dalszym ciągu pobiera on świadczenie emerytalne). Zaprzeczyli także, aby odnosili się do J. M. w sposób niegodny, gdyż nie odmawiali mu pomocy, nie żądali odpłatności za opiekę i nie informowali go o konieczności wyprowadzenia się z mieszkania. Zaznaczyli, że powodem opiekowali się dotychczas małżonkowie W. i E. P., którzy również zamieszkują w spornym budynku, i od których pozwani żądali opuszczenia nieruchomości. Pozwani zamierzali natomiast poprawić sytuację życiową powoda poprzez remont nieruchomości, który początkowo był przez darczyńcę akceptowany, jednak pod wpływem zachowania małżonków P. zmienił zdanie.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wynika, iż nieruchomość położona w P., objęta działką gruntu nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą kw nr (...), jest zabudowana budynkiem mieszkalnym nr (...) i budynkami gospodarczymi, w tym murowaną komórką, w części zaś stanowi grunt rolny.

J. M. i S. M. (do chwili jej śmierci) mieszkali w budynku nr (...) położonym w P. w gminie K., objętej działką gruntu nr (...). Pomieszczenia mieszkalne na piętrze spornej nieruchomości zajmowali przy tym małżonkowie W. P. (córka małżonków M.) i E. P.. Małżonkowie P. pomagali również małżonkom M. w zwykłych sprawach życia codziennego.

Natomiast S. Z. i Z. Z. zamieszkiwali do sierpnia 2010 r. w B. Młynie, oddalonym od miejsca zamieszkania darczyńców o ok. 250 km. Jednocześnie stosunki między J. M. i S. M. a małżonkami S. Z. (ich córką) i Z. Z. (ich zięciem) były dobre. Pozwani przyjeżdżali do darczyńców w zależności od potrzeb od jednego do trzech razy w miesiącu, przywozili leki, pomagali w załatwieniu różnych spraw, organizowali drobne remonty.

Małżonkowie M. zamierzali darować małżonkom Z. nieruchomość stanowiącą grunt rolny o powierzchni 15 arów, zabudowaną murowaną komórką.

W umowie darowizny z dnia 1 sierpnia 2008 r., zawartej przed notariuszem B. K. w Kancelarii Notarialnej w K. rep. (...), stwierdzono jednak, że J. M. i S. M., na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, przenieśli nieodpłatnie na rzecz małżonków S. Z. (swojej córki) i Z. Z. do ich majątku dorobkowego małżeńskiego, prawo własności nieruchomości zabudowanej murowaną komórką, położonej w P. w gminie K., składającej się z działki gruntu nr (...),

o powierzchni 4,6000 m⁽²⁾ (uprzednio oznaczona nr 459, zaś jej powierzchnia uległa zmniejszeniu o 160 m⁽²⁾), przy czym przebieg granic nie uległ zmianie), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą kw nr (...). Natomiast S. Z. i Z. Z. oświadczyli, że darowiznę przyjmują. Stwierdzono nadto, że strony zgodnie oświadczyły o uprzednim wydaniu nieruchomości.

Dokumenty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego obejmującego umowę darowizny notariusz B. K. przedstawili małżonkowie S. Z. i Z. Z..

W 2-3 dni po zawarciu przedmiotowej umowy, ponownie zapoznając się z jej treścią, powód wraz ze S. M. uświadomili sobie, że darowali pozwanym całą nieruchomość położoną w (...) w gminie K., objętą działką gruntu nr (...), a nie jedynie jej część ograniczającą się do gruntu rolnego o pow. 15 arów wraz z zabudowaniem w postaci murowanej komórki.

Po zawarciu umowy darowizny małżonkowie P. w dalszym ciągu świadczyli na rzecz małżonków M. doraźną pomoc. Z kolei pozwani systematycznie odwiedzali rodziców pozwanej, a także przyjeżdżali w razie konieczności. Od czasu do czasu przywozili lekarstwa, robili zakupy. Pozwani odwiedzali małżonków M., gdy ci zaczęli częściej chorować, w szczególności wówczas, gdy S. M. była hospitalizowana. Pozwani przywozili również posiłki S. M., gdy przebywała ona w placówce medycznej. Powoda natomiast dowozili sporadycznie na badania lekarskie, robili mu pranie i pomagali w pracach ogrodowych. W końcu S. i Z. Z. podjęli decyzję o zmianie miejsca zamieszkania na takie, które pozwoliłoby im częściej odwiedzać powoda i jego żonę. W sierpniu 2010 r. pozwani przeprowadzili się do K.. Wówczas, gdy S. M. znajdowała się w szpitalu w K. powód zamieszkiwał wraz z pozwanymi.

Jednocześnie pozwani opłacali podatek od nieruchomości i korzystali z dwóch komórek położonych w budynku w (...). Darczyńcy otrzymywali również deputat węglowy należący do pozwanego. Małżonkowie M. wspólnie z małżonkami P. ponosili z kolei koszty eksploatacyjne związane z energią elektryczną, gazem i wodą.

Dnia 9 października 2010 r. zmarła S. M.. Po niej – na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 lipca 2011 r. (sygn. akt I Ns 170/11) – spadek w całości nabył J. M..

Po uzgodnieniach z powodem i za jego zgodą, Z. Z. zameldował się na pobyt stały w nieruchomości położonej w (...) w gminie K.. W wyniku jednak odwołania wniesionego przez powoda, ostatecznie decyzję w przedmiocie zameldowania uchylono.

W maju 2011 roku pozwany poinformował małżonków P., że będą musieli partycypować w kosztach utrzymania spornej nieruchomości w wysokości 200 zł miesięcznie oraz ponieść część kosztów remontu dachu budynku. Powyższe doprowadziło zarazem do pogorszenia się stosunków między powodem a pozwanymi. J. M. poinformował pozwanego, że nie zgadza się na remont nieruchomości w postaci wymiany stolarki okiennej, którą wcześniej akceptował. Jednocześnie doszło wówczas do kłótni między Z. Z. a W. P., w wyniku której W. P. wezwała funkcjonariuszy Policji, zarzucając pozwanemu wywołanie awantury domowej.

Następnie w lipcu 2011 roku pozwani sprzeciwili się, podjętym przez syna małżonków P., pracom polegającym na zmianie położenia posadowionego na działce gruntu nr (...) płotu. Doprowadziło to do kłótni między powodem a małżonkami Z., która zakończyła się interwencją funkcjonariuszy Policji.

Od tego czasu powód odmawiał pomocy świadczonej przez pozwanych. Zabraniał im również wstępu do budynku. Pozwani więc swoje czynności na terenie spornej nieruchomości ograniczyli do prac na ogrodzie i korzystania z dwóch komórek położonych w piwnicy budynku w (...). W dalszym ciągu też opłacają podatek od nieruchomości.

Pismem z dnia 4 lipca 2011 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, następnie pismem z dnia 28 lipca 2011 r. oświadczenie takowe złożył również w części darowizny dokonanej przez S. M., której był jedynym spadkobiercą.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zważył, iż bez wątpienia umowę stron z dnia 1 sierpnia 2008 r., zawartą w formie aktu notarialnego, należało oceniać w płaszczyźnie przepisów regulujących umowę darowizny (art. 888 § 1 k.c. i nast.). Powód wraz z żoną S. M., na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, przenieśli bowiem nieodpłatnie na rzecz pozwanych S. Z. (swojej córki) i Z. Z., do ich majątku dorobkowego małżeńskiego, prawo własności nieruchomości zabudowanej muirowaną komórką, położonej w P. w gminie K., składającej się z działki gruntu nr (...), o powierzchni 4.600 m⁽²⁾. Natomiast pozwani darowiznę przyjęli, a przedmiot darowizny objęli we władanie.

Należy zaznaczyć, że na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego powodowi przysługiwało co do zasady prawo do odwołania darowizny, z którego skorzystał wyrażając wolę w tym zakresie w piśmie z dnia 4 lipca 2011 r. i z dnia 28 lipca 2011 r. Możliwość odwołania darowizny przewiduje zarówno art. 896 k.c. (gdy stan majątkowy darczyńcy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania, odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych), jak i 898 § 1 k.c. (w przypadku stwierdzenia rażącej niewdzięczności obdarowanych). W razie zaś śmierci jednego z małżonków, którzy dokonali darowizny kosztem swojego majątku wspólnego, małżonek pozostały przy życiu może odwołać darowiznę, ale jedynie w części, jaka mu przypada w przedmiocie darowanym (wyrok SN z 29 września 1969 r., I CR 458/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 137). Jednocześnie pozostały przy życiu małżonek, będący równocześnie spadkobiercą zmarłego małżonka, może realizować prawo do odwołania darowizny w zakresie przysługującym mu do jego udziału w spadku w oparciu o treść art. 899 § 2 k.c.

Wskazując na zasadność roszczenia powód wskazywał przede wszystkim, że do wydania przedmiotu darowizny nie doszło, a nadto, że pogorszeniu uległ jego stan majątkowy. Mówił także o rażącej niewdzięczności ze strony S. Z. i Z. Z., co ci ostatni kwestionowali.

Zgodnie z art. 896 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze nie wykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Odnosząc się zatem do kwestii wykonania umowy darowizny należy zaznaczyć, że jest to umową konsensualną, co oznacza, iż wywołuje ona skutki z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli przez darczyńcę i obdarowanego. Co więcej samo wydanie przedmiotu darowizny może nastąpić nie tylko przez jej fizyczne przekazanie obdarowanemu, ale także sposobami wskazanymi w art. 349 zd. 2 oraz art. 349-351 k.c. (wyrok SN z 23 września 2004 r., III CK 382/03, OSN 2005, nr 7-8, poz. 147). W niniejszym przypadku nastąpiło przeniesienie prawa własności, doszło do zmiany statusu darczyńców, którzy z posiadaczy samoistnych stali się posiadaczami zależnymi, a zachowanie darczyńców ujawniło wolę wykonania umowy darowizny. Darczyńcy bowiem akceptowali korzystanie przez obdarowanych z nieruchomości, w szczególności w zakresie prac na ogrodzie, czy podejmowanych przez nich czynności związanych z pracami remontowymi.

Nadto okolicznością uzasadniającą odwołanie darowizny jest istotna zmiana stanu majątkowego darczyńcy. Logika przepisu wskazuje jednoznacznie, że chodzi tylko o takie zmiany, które powodują uszczuplenie stanu majątkowego darczyńcy, czyli zmiany stanu majątkowego na jego niekorzyść. Zmiany nieistotne nie dają podstawy do odwołania darowizny, podobnie jak samo tylko powoływanie się na fakt, że darczyńca znajduje się w trudnej sytuacji materialnej.

Powód, na którym - zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. - spoczywał na niej ciężar wykazania przedstawionych okoliczności, w żaden sposób nie udowodnił faktu zmiany swojego stanu majątkowego w stopniu naruszającym normalną egzystencję darczyńcy i jego najbliższej rodziny, co uniemożliwiłoby mu wykonanie darowizny (jeśliby uznać, że wykonanie umowy w rzeczywistości nie nastąpiło). Brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia pogorszenia się sytuacji majątkowej powoda, w szczególności dalszym ciągu otrzymuje on świadczenie emerytalne. Powód błędnie podstaw swego zubożenia upatrywał w braku prawa własności innych nieruchomości i braku możliwości zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych poza sporną nieruchomością, gdyż nie wskazywał przy tym,

aby wcześniej prawo takie, czy możliwości posiadał. Nie stanowi natomiast o pogorszeniu się stanu majątkowego niewątpliwego ubytku w stanie zdrowia powoda. Sam zaś fakt zawarcia umowy darowizny i jej skutku w postaci zubożenia darczyńcy i jego najbliższych nie uzasadniają potrzeby jego ochrony. Uszczuplenie majątku darczyńcy, przy braku jakichkolwiek po jego stronie korzyści, jest bowiem istotą umowy darowizny.

Co więcej, prawo spadkobiercy darczyńcy do samoistnego odwołania darowizny, jak to miało miejsce w niniejszym przypadku, ogranicza się jedynie do sytuacji, o jakiej mowa w treści art. 898 § 1 k.c. Tylko bowiem w przypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego, gdy dodatkowo darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania darowizny (ewentualnie, gdy obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy) możliwe jest zrealizowanie prawa spadkobiercy do odwołania darowizny. W konsekwencji J. M. nie przysługiwało uprawnienie do odwołania darowizny dokonanej przez S. M. w postaci udziału w 1/2 części w prawie własności przedmiotowej nieruchomości, której był jedynym spadkobiercą.

Stosownie zaś do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Przez pojęcie rażącej niewdzięczności podpada jedynie takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Powód upatrywał rażącej niewdzięczności przede wszystkim w zakresie dokonanej darowizny, która wolą małżonków M. miała być ograniczona do części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu 611 o powierzchni 15 arów i z posadowioną na niej murowaną komórką, nie miała zaś obejmować budynku mieszkalnego. Jednocześnie J. M. wskazywał na odmowę pozwanych sprawowania opieki nad darczyńcami, na zamiar pozwanych zmuszenia powoda do wyprowadzenia się ze spornej nieruchomości, na odmowie darczyńcy prawa do korzystania przez obdarowanych z części nieruchomości, chęć pozwanego zameldowania się i zamieszkania w budynku w (...) bez zgody powoda oraz jego zamiar przeprowadzenia remontu bez zgody J. M..

Koniecznym jest również przywołanie w tym miejscu treści art. 899 § 3 k.c., w myśl którego darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. W konsekwencji, jeśli o rażącej niewdzięczności pozwanych miało świadczyć wprowadzenie darczyńców w błąd co do przedmiotu darowizny, to termin do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny z tej przyczyny upłynął jeszcze w 2009 roku. Bieg wspomnianego w art. 899 § 3 k.c. terminu rozpoczyna się bowiem od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Jak zaś twierdził powód, małżonkowie M. dowiedzieli się o rzeczywistym przedmiocie umowy już po 2-3 dniach od jej zawarcia, gdy zapoznali się z treścią umowy. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniony potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika nadto, że pozwani nie zachowywali się wobec powoda i jego żony w sposób przez niego przedstawiany. Wręcz przeciwnie, S. Z. i Z. Z. nie tylko nie dopuścili się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, ale w pełni wywiązywali się ze swoich obowiązków opiekuńczych i troski wynikających z więzi pokrewieństwa i powinowactwa. Pozwani bowiem systematycznie odwiedzali małżonków M., pomagając im w ramach możliwości w załatwieniu spraw urzędowych. Przywozili powodowi lekarstwa, robili zakupy, organizowali prace remontowe. Dowozili powoda do lekarza i do placówek służby zdrowia, odwiedzali S. M., gdy przebywała w szpitalu i przynosili jej posiłki. W razie potrzeby przyjeżdżali do małżonków M. nawet parokrotnie w ciągu miesiąca. Wizyty te, choć nie miały częstego charakteru, co było jednak usprawiedliwione miejscem zamieszkania pozwanych, które było oddalone od miejsca zamieszkania darczyńców o ok. 250 km, to jednak były regularne. Jednocześnie małżonkowie M. mieli zapewnioną stałą, bieżącą pomoc i opiekę, którą świadczyli pozostali członkowie rodziny, w szczególności W. i E. P.. W czasie choroby, najpierw powoda, a później również S. M., pozwani – dostrzegając konieczność

zapewnienia darczyńcom pomocy w szerszym, niż dotąd, zakresie – podjęli decyzję o przeprowadzce w pobliże miejsca zamieszkania darczyńców. Od sierpnia 2010 roku więc zamieszkali w K.. Od tego czasu częściej przebywali w domu położonym w (...), dowożąc powodowi raz w tygodniu posiłki, robiąc mu pranie i dbając o przydomowy ogródek. Powód akceptował w pełni zamierzenia pozwanych w zakresie prowadzonych prac remontowych w zakresie wymiany stolarki okiennej i poszycia dachowego, doradzał też małżonkom Z. sposób przeprowadzenia prac. W konsekwencji podkreślił Sąd Okręgowy, że do maja 2010 roku – co wynikało nie tylko ze zgodnych twierdzeń powoda i pozwanych, ale również z zeznań świadka D. Ł. – stosunki między stronami były dobre. Relacji stron nie zmieniło przy tym powzięcie wiedzy przez darczyńców co do rzeczywistego przedmiotu darowizny, który nie był znany małżonkom M. – jak wynika z relacji powoda – w chwili zawarcia umowy darowizny.

Natomiast do pogorszenia relacji stron doszło dopiero w chwili, gdy pozwani zaczęli domagać się od małżonków P. udziału w kosztach utrzymania i wydatkach związanych z remontem budynku. Od tego czasu powód, który – w powstałym na tym tle sporze – opowiedział się za małżonkami P. wspólnie z nim zamieszkałymi, nie chciał korzystać z pomocy obdarowanych, w szczególności związanych z czynnościami pielęgnacyjnymi i opiekuńczymi. Nie chciał odwiedzin pozwanych, nie szukał w nich oparcia. J. M. wymienił zamki w drzwiach wejściowych, przeniósł przedmioty i sprzęty użytkowe należące do pozwanych na ganek, sprzeciwił się przeprowadzeniu zaplanowanego wcześniej remontu. Od tego też czasu rozmowa między stronami była sporadyczna i ograniczała się do wymiany wzajemnych uwag.

Istniejącego zaś między małżonkami Z. a P., na tle kosztów utrzymania nieruchomości, konfliktu nie można uznać za wymierzony przez obdarowanych w osobę darczyńcy, podstaw ku temu nie dawało przede wszystkim stanowisko samego powoda, który nie upatrywał w konflikcie członków rodziny rażącej niewdzięczności pozwanych. Cechy rażącej niewdzięczności mogą zaś ujawniać zachowania wysoce nieprzyjazne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę. Poza tym – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – zamiar nakłonienia małżonków P. do partycypacji w kosztach utrzymania budynku należało ocenić jako usprawiedliwiony. Nie można natomiast mówić, aby zameldowanie się powoda na pobyt stały w nieruchomości mieszkalnej w P. nr (...), do której ostatecznie nie doszło, świadczyło o rażącej niewdzięczności obdarowanych. Zameldowanie w nieruchomości stanowiło, w opinii Sądu, jedynie o wykonywaniu praw właścicielskich względem nieruchomości i w żaden sposób nie naruszało norm moralnych, czy etycznych względem powoda.

J. M. nie udowodnił w końcu, aby pozwani dążyli do jego eksmisji, czy choćby straszili go koniecznością opuszczenia mieszkania. Czynności w zakresie powództwa eksmisyjnego ograniczały się wyłącznie do małżonków P. i związane były z brakiem ich udziału w kosztach utrzymania nieruchomości. Natomiast pozwani oferowali J. M. możliwość zamieszkania w K. w okresie remontu nieruchomości, która periodycznie byłaby wówczas pozbawiona dostępu do energii elektrycznej, czy wody.

Nie uszło uwagi Sądu Okręgowego, że zgodnie z treścią umowy darowizny, wolą małżonków M. było przeniesienie na małżonków Z. prawa własności nieruchomości zabudowanej murewaną komórką, położonej w P. w gminie K.. Wobec jednak braku stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy darowizny w dalszym ciągu istniała ona w obrocie prawnym.

Reasumując, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że niezadowolenie powoda z zachowania pozwanych i drobne spory między nimi, których charakter był wyolbrzymiany przez samego darczyńcę, nie wypełniały przesłanek z art. 898 § 1 k.c. Brak było więc przesłanek przemawiających za odwołaniem przedmiotowej darowizny. Mając powyższe na uwadze, wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. wydanym w sprawie I C 82/12 oddalił powództwo (pkt I) i nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt II).

W apelacji od tego wyroku, zaskarżając do w całości, powód zarzucił:

I. sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

- umowa darowizny z dnia 1.08.2008 r. została wykonana, albowiem zachowanie darczyńców ujawniło wolę wykonania umowy darowizny, gdyż akceptowali oni korzystanie przez obdarowanych z nieruchomości w szczególności w zakresie prac w ogrodzie czy podejmowanych przez nich czynności związanych z pracami remontowymi;
- powód w żaden sposób nie udowodnił faktu zmiany swojego stanu majątkowego w stopniu naruszającym normalną egzystencję, co uniemożliwiłoby wykonanie darowizny;
- nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec powoda fakt żądania pozwanych wydania przez powoda domu posadowionego na nieruchomości w sytuacji, gdy przedmiotem darowizny był tylko grunt wraz z posadowioną na nim komórką;
- fakt żądania eksmisji jedynych opiekunów powoda małżonków P. nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec powoda, a winien być oceniany jako usprawiedliwione okolicznościami nakłanianie małżonków P. do partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości, którą włada powód;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 896 k.c. poprzez jego niezastosowanie wobec przyjęcia, że po zawarciu umowy darowizny stan majątkowy darczyńcy nie uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb;
- 2) art. 896 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że umowa darowizny została wykonana;
- 3) art. 898 § 1 k.c. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie ze względu na uznanie, że obdarowani nie dopuścili się rażącej niewdzięczności wobec powoda;
- 4) art. 899 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że upłynął roczny termin na odwołanie darowizny;
- 5) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaakceptowanie skarżonym wyrokiem czynienia przez pozwanych ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego;

III. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. w związku z 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania darowizny zarówno z powodów wskazanych w art. 896 k.c. jak i w art. 898 § 1 k.c.;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu przedstawionego przez pozwanych przy piśmie procesowym z dnia 8.11.2012 r. z którego wynika, że z tytułu zawartej umowy zapłacili oni powodowi kwotę 15.000 zł i w konsekwencji przyjęcie, że zawartą w formie aktu notarialnego umowę należało oceniać na płaszczyźnie przepisów regulujących umowę darowizny, chociaż de facto miała ona charakter umowy sprzedaży.

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i uwzględnienie powództwa w całości;

2. zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za I i II instancję,

ewentualnie o:

3. uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie wskutek zastosowania do przedstawionego wyżej, prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, przepisu art. 896 k.c. Darowizna nie powinna prowadzić do naruszenia normalnej egzystencji darczyńcy i członków jego rodziny. Darczyńca może więc odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny pociągnęłoby za sobą uszczerbek dla utrzymania darczyńcy odpowiadającego usprawiedliwionym potrzebom albo uszczerbek dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Uprawnienie to służy jedynie darczyńcy. Nie przysługuje ono ani osobom, względem których darczyńca jest obowiązany do alimentacji, ani też jego spadkobiercy. Norma art. 896 k.c. ma bowiem na względzie osobisty interes darczyńcy oraz osób uprawnionych do alimentacji z jego strony. Śmierć obdarowanego nie wyłącza odwołania darowizny na podstawie przepisu art. 896 k.c. (por. Leopold Stecki w: System Prawa Prywatnego, tom 7, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, pod red. Jerzego Rajskiego, Warszawa 2001, s. 210).

Przewidziana w art. 896 k.c. możliwość odwołania darowizny jeszcze niewykonanej uzależniona jest od zmiany stanu majątkowego darczyńcy, i to od zmiany na jego niekorzyść. Nie ma natomiast żadnego znaczenia dla dopuszczalności odwołania darowizny zmiana sytuacji majątkowej obdarowanego. Jeżeli nawet darczyńca, zawierając umowę darowizny, kierował się ciężką sytuacją majątkową obdarowanego, a przed wykonaniem darowizny obdarowany wzbogacił się w sposób nagły, to okoliczność ta nie będzie uzasadniać odwołania darowizny i stanowić podstawy do odmowy jej wykonania. Przyczyna, z powodu której doszło do niekorzystnej zmiany w stanie majątkowym darczyńcy, nie ma istotnego znaczenia. Darczyńca nie jest pozbawiony prawa odwołania darowizny jeszcze niewykonanej nawet w wypadku, gdy do pogorszenia się jego stanu majątkowego doszło z jego winy, chyba, że niekorzystną dla siebie zmianę wywołał on umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Takie działanie darczyńcy nie może stanowić podstawy do odwołania darowizny, skoro w świetle art. 891 § 1 k.c. uzasadniałoby jego obowiązek wynagrodzenia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przyjętego w umowie darowizny.

Podstawy do odwołania darowizny jeszcze niewykonanej nie może stanowić zmiana w stosunkach osobistych darczyńcy i obdarowanego, powstała po zawarciu umowy darowizny, a przed jej wykonaniem. Jeżeli w tym czasie obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, to okoliczność ta może uzasadniać odwołanie darowizny, ale nie na podstawie art. 896 k.c., lecz art. 898 k.c. – ten ostatni przepis ma zastosowanie zarówno do darowizn wykonanych, jak i niewykonanych.

Zmiana stanu majątkowego darczyńcy – po zawarciu umowy darowizny – musi być istotna. Tylko bowiem w takim wypadku można przyjmować, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla utrzymania darczyńcy, odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb. Zmiany nieistotne nie dają podstawy do odwołania darowizny, podobnie jak samo wykazanie, że darczyńca znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. Przy ocenie, jakie potrzeby należy uznać za usprawiedliwione, trzeba mieć na względzie to, że mają one charakter konsumpcyjny i że ich zaspokojenie polega na zapewnieniu uprawnionemu (w konkretnym wypadku darczyńcy) mieszkania, wyżywienia, odzieży, leczenia itp. Przez usprawiedliwione potrzeby rozumie się przy tym nie tylko te elementarne, związane z minimum egzystencji, ale przede wszystkim normalne warunki bytowania odpowiadające wiekowi uprawnionego, jego stanowi zdrowia itd. Przy ocenie, w jakim stopniu zmiana stanu majątkowego darczyńcy – zaistniała po zawarciu umowy darowizny – wpłynęła na możliwość zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb darczyńcy, nie można pomijać

tego, na jakim poziomie zaspokajał on swoje potrzeby przed zmianą stanu majątkowego. Należy podkreślić, że ustawodawca ma w tym wypadku na względzie własne potrzeby darczyńcy, a nie potrzeby jego osób bliskich. Do potrzeb tych osób odnosi się postanowienie końcowe art. 896 k.c.

Przepis art. 896 k.c. przewidujący możliwość odwołania darowizny niewykonanej w razie zmiany stosunków majątkowych darczyńcy nie zawiera żadnego zastrzeżenia co do tego, czy darowizna podlega odwołaniu w całości, czy tylko w takiej części, w której jej wykonanie nie może nastąpić bez uszczerbku dla zaspokojenia potrzeb darczyńcy lub wywiązania się przez niego z obowiązków alimentacyjnych. Zagadnienie jest niewątpliwie dyskusyjne. Wydaje się jednak, że przy uwzględnieniu celu, jakiemu ma służyć unormowanie zawarte w art. 896 k.c., należy wypowiedzieć się za dopuszczalnością odwołania darowizny tylko w takiej części, jaka wystarcza dla wyeliminowania wymienionego w nim uszczerbku (tak Stanisław Dmowski w: Komentarzu do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 2, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 966).

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, jak czyni to Sąd I instancji, iż umowa darowizny zawarta w dniu 1 sierpnia 2008 r. została wykonana, a nadto, iż nie nastąpiła istotna zmiana stanu majątkowego darczyńcy J. M. uzasadniająca odwołanie z jego strony darowizny. Prawo do odwołania darowizny na mocy art. 896 k.c. przysługuje tylko darczyńcy. Jego spadkobiercy nie mogą skorzystać z tego uprawnienia (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod red. Jana Winiarza, Warszawa 1989, s. 805), co przełożyło się na treść wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zmieniającego zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązuje pozwanych S. Z. i Z. Z. do złożenia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, w formie aktu notarialnego, oświadczenia woli, mocą którego pozwani przenoszą na powoda J. M. wynoszący 1/2 części udział w prawie własności nieruchomości zabudowanej, położonej w P., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi Księgę wieczystą nr (...).

Wbrew treści aktu notarialnego rzeczony darowizny, nie nastąpiło wydanie jej przedmiotu na rzecz pozwanych, czy to bezpośrednio, umożliwiając im wejście w posiadanie budynku mieszkalnego, czy też w trybie art. 349 k.c. Intencją powoda i jego następnie zmarłej żony przystępujących do umowy darowizny było nieodpłatne wyzbycie się 15 arów gruntu rolnego wraz z murowaną komórką. Pod 2-3 dniami od daty zawarcia umowy powód i jego żona zorientowali się, że ze względu na treść tej umowy rozporządzili całą działką numer (...), a ponieważ nie zastrzegli dla siebie służebności mieszkania, skutek tego rozporządzenia był taki, że darczyńcy wyzbyli się budynku mieszkalnego, nie mając możliwości zaspokojenia poza nim potrzeb mieszkaniowych. Łączyło się z tym istotne pogorszenie koniecznego utrzymania powoda i jego żony. Postawa darczyńców zachowujących w swym posiadaniu budynek mieszkalny i budynki gospodarcze poza murowaną komórką, sprawiła, że umowa darowizny nie została wykonana, skutkiem czego pozwani nie mieli okazji zmanifestować swego władztwa nad naniesieniami budowlanymi. Chcieli je remontować i zasiedlić, lecz powód się sprzeciwił, zaś pozwany Z. Z. nie uzyskał wpisu o zameldowaniu w spornym budynku mieszkalnym. Powód był zatem w prawie, odwołując niewykonaną darowiznę, gdyż w przeciwnym razie musiałby się pogodzić z utratą dachu nad głową. Wykonanie darowizny, zgodnie z aktem notarialnym, oznaczałoby wydanie całej działki nr (...) włącznie z jej częściami składowymi, podczas gdy przyzwolenie powoda i jego żony na wyzbycie się nieruchomości ograniczało się do nieodrolnionej, 15-arowej części działki wraz z murowaną komórką.

Zważywszy na to, że już zastosowanie w sprawie przepisu art. 896 k.c. wymagało uwzględnienia powództwa J. M., choć nie w części, w której zgłaszał je jako spadkobierca S. M., odpada potrzeba badania go przez pryzmat rażącej niewdzięczności pozwanych, której istotnie nie było, co potwierdza sam powód w swoich zeznaniach.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 386 § 1 i art. 100 k.p.c.

bp